



wnych, zostawiając lasy jako dalszą kość niezogody pomiędzy większą a mniejszą własnością. Ministerium spraw wewn. wysłało do Wilna kilku urzędników, pomiędzy którymi są panowie Barykowie i Bychowiec już w zeszłym roku pracujący w majątkach księcia Witgensteina nad uregulowaniem kwestii włościańskiej. Nie ma jednak nic pewnego czy wejdą do komisji Polacy i gdyby nawet weeszli, czy będą w stanie co dobrego przeprowadzić. Jedyną nadzieję stanowi oddalenie wielu sędziów pokoju, o jakim już dawniej wspomnieliśmy, jeżeli rzeczywiście nowo zamianowani okażą się większymi zwolennikami prawa i słuszości; o czym jednak można by wątpić, ponieważ nowi pośrednicy mają być wszyscy Moskale.

Również nie ma nadziei, żeby ustaliły dotychczasowe kontrubucye odbierające właścicielom nieraz cały prawie dochód z majątku. Kontrybucya to coraz tożsą, a to z tej przyczyny, że zbierają się tylko z polskich majątków, zmniejszających się ciągle ilościowo z powodu konfiskat i wyprzedaży. Przed trzema laty kontrubucya wynosiła 5 procent, w roku zeszłym była 7½ procentu, a na ten rok ma przerosnąć ośmiu procentów od dochodu. Zapewne podatek dochodowy nawet 8%, nie jest tak znaczny, ale ponieważ go nakładają sprzedawcy nieruchomości, stąd nie raz się zdarza, że jeden z obywateli płaci nie całe 6%, wtedy, kiedy inny przeszło 10 opłacać musi. Przynajmniej dochód jest obliczany według tego jakim być powinien, a nie według tego jakim jest przy obecnej pozycji kraju, nieraz też kontrubucya przenosi 15 a nawet 20%, rzeczywistego dochodu. Powtarzamy zaś raz jeszcze, że kontrubucya jest pobierana z majątków polskich, których stopniowo zmniejszanie wpływa tylko na powiększenie ilości żądanych procentów, nie zmniejszając wcale wymaganej ryzykalności sumy. Cyżym Rosyan nie przestaje na tej niesprawiedliwości, ale używa jeszcze sum z tej kontrubucyi zebranych na wytipanie polskiego żywiołu, jak to sąsiedzi cyżymy. Działają zacyzna Rosya prawniżym niepodobniżym dalszego pobierania kontrubucyi tylko z Polaków katolików, pozwolimy żyć żydom kupować dobra w prowincjach zabranych, wymaga, aby również oni opłacali ten tak zwany podatek dochodowy. Chciałoby, aby podatki podlegali Niemcy z Nadbaltyckich prowincji i zagranicą nabywcy dóbr polskich. Jedynie Moskale prawosławni mają być wolni od kontrubucyi jak mający propagandę misyjną w naszych stronach. Według *Kijewszyny* cały dochód z kontrubucyi na rok bieżący ma wynosić 1,345,376 rubli 46 kopiejek tak samo jak w roku zeszłym. Sama ta ma być obrońca na prawosławian Rusi, a miaowicie: na kościół prawosławny, szczególnież na polepszenie bytu prawosławnego duchowieństwa 400,000 rubli, na urzędników nowo utworzonych dla celów politycznych 475,886 rubli 60 kop., na rosyjskie szkoły 175,000 rubli; na rosyjskie biblioteki w trzech gubernialnych miastach 6000 rubli; na podtrzymanie rosyjskich teatrów 9000 rubli, na podtrzymanie *Kijewszyny* i *Wiestnika zapadno Rosji* 7600 rubli. Zaniedbanie poboru tych kontrubucyi nie można się spodziewać, ponieważ Rosyjanie utrzymują, że cel na jaki są obracane, wskazuje stałą potrzebę, a zatem, że należy je uważać jako stały podatek. Niechby już i tak było, dla czegoż pobór tego podatku jest tak niesprawiedliwy? Generali guber. Bezak kiedyś przedstawiano, że ze zmniejszeniem ilości polskich dóbr, powinna być zmniejszona ogólna suma nakładanej na te dobra kontrubucyi, miał się wyrazić, że ostatni polski majątek będzie musiał całą sumę zapłacić. Zatem ogólna ruina jest celem rosyjskiej polityki. Cóż tu pomaga zapewniana o dobrych chęciach rządu popierania przemysłowego rozwoju kraju, o jakich czasami nas zapewniali, wyżył rosyjski urzędnicy?

Powszechnie wiadomo w jaki sposób Rosyjanie pojmują wolność religijną względem religii katolickiej, inne wyznania jakkolwiek nie cieszą się wcale wolnością, przynajmniej nie podlegają taki wielkiemu prześladowaniu. Ta okoliczność razi wielko *Głosu*, które w ostatnich czasach położyło sobie za zadanie wskazywać na potrzebę prześladowania żydów. Wspomnieliśmy już o tem, że w jakim dzienniku to konieczność w *Głosie* należałoby spodziewać się większego umiarkowania, ponieważ redaktor jego p. Krajewski jest przewodzącym komitetu rozszerzenia rosyjskiej oświaty pomiędzy żydami. Pomimo to p. Kiełsi-jew znów podnosi na żydów głos potępienia i zdawałoby się, że dzień w którymby w Rosyi na żydach powrócono Noc Sw. Bartolomieja, gotówby uczcić jako jedną z najpiękniejszych chwil rosyjskiej historii. Warto przytoczyć parę jego definicyj: „Wolność sumienia, wola p. Kiełsi-jew, to utopia. Prawo to łanuch na nogach przeszkadzający do osobistego rozwoju! (1) Jeżeli Europa z oburzeniem słucha o prześlado-

waniach żydów, to powiada p. K., „opinia zachodniej Europy to nie żaden ukaz, oświecona Europa ma dla siebie, my dla siebie... do naszych rak wcale nie przystają te laikowe rękawiczki tak dobrze obcisłające ręce cywilizowanej Europy.“ Większej prawdy trudno było powiedzieć! Nawet autor „byłego emigranta“ może czasami nie skłamać. Trzeba nam bowiem wiedzieć, że ten p. Kiełsi-jew należał do bardzo zapalonych liberałów i jak utrzymuje dobrowolnie eksportował się, aby mógł swobodnie z zagranicy nauczać swój naród o wolności i cywilizacji. Przeżył jakiś czas w Londynie, należał do najbardziej czernych towarzystw, jak mówi jest nawet przyjacielem Polaków, a potem widząc, że to nie popłaca, powrócił do Rosyi i obecnie wydał owe pamiętniki p. t. *Były emigrant* w których wypiera się wszystkich dawniej głoszonych zasad.

*Journal de St. Petersb.* ogłosił przed trzema dniami wiadomości, że adres podany przez tureckiego ministra spraw zagranicznych Fuada paszę, a pochodzący jakoby od emigrantów z Krety, okazał się prostym wymysłem podobnym przez niektórych urzędników Porty. I tak, powiada dziennik urzędowy rosyjski, ścisłe śledztwo, jakie zarządził rząd grecki, przekonało, że żaden z emigrantów nie chce wracać na wyspę Kretę, pomimo, że nie stoi na przeszkodzie powrotem, że ze wszystkich emigrantów tylko dwóch oświadczyło chęć powrotu i dostało wszelkie ułatwienia, ale, co najważniejsza, utrzymują, że podpisy na adresie były fałszywe. Z 519 osób, których imiona znajdowały się na przedstawionym przez Fuada paszę dokumencie, 18 już dawno poległo, 27 uciekło do najbarbarzyjszych nieprzyjaciół Turcji a jeden jest nawet członkiem narodowego zgromadzenia na wyspie Krecie, 21 mieszka już od wielu lat w Syrze albo w Atenach, 3 jest oficerami w tureckiej armii, w końcu 157 podpisów jest wymyślonych, ponieważ osoby takiego nazwiska nigdy nie istniały. Czy te twierdzenia są prawdziwe czy nie, zapewne rząd turecki uzna że stosowne dać na nie odpowiedź.

Jako charakterystykę rzetelności urzędników moskiewskich, przytoczmy znowu kilka faktów popołnionych nie w naszych prowincjach, gdzieby to było powszednim chlebem, ale wewnątrz Rosyi. W Niżnym Nowogrodzie urzędnicy ukradli w przeciągu lat 2, z magazynów 1,400,000 pudów soli i zelaza za 56,000 rubli; przynajmniej do tej pory więcej szkód z tej kradzieży jeszcze nie odkryto. Z sum szlacheckiego zebrania deputatów we Włodzimierzu (na Kłazmie) braknie 70,000 rubli, wreszcie w Bogolubskim monasterze nie mogą się do liczyć 16,000 rubli.

W Zytomirzu w rocznicę strzału do Cesarza założono kaplicę przy soborze prawosławnym na pomnikę cudownego uratowania życia Najjaśniejszego Pana, którego chcieli zabić „włosyński Polak Berezowski.“ Wice Berezowski Polak chociaż prawosławny, gdzież tu logika rosyjskiej polityki?!

Szer-ali-chań dobijający się o panowanie na Kabanu, zawarł podobno zawieszenie broni z paunajym tamże bratem swoim Azam-Chanem, któremu był dawniej dobrowolnie ustąpił tronu. Jest on przyrodzonym bratem Iskanlder-Chana, który się poddał Moskalom w Dziuzaku z oddziałem Afganów. Do tej pory nie ma jeszcze urzędowych wiadomości o poddaniu się Buchary. Dzienniki nawet mało się zajmują tą nową zdobyczą, gdyż uważa ją ogólnie za wróconą na Belgrad i rozwijając się tam wypadki.

#### Wyciąg z protokołów Rady szkolnej krajowej.

Posiedzenie XXV dnia 20 czerwca 1868.

Rada powzięła następujące uchwały:

I. Rada powoła z po za swego grona do komisji mającej się zająć rewizją istniejących ksiąg polskich dla szkół ludowych pp. Łucyana Tatomiara, Zielińskiego, Czapskiego, Michniewskiego, Hausmana.

II. Rada deleguje profesora Jana Kierkeja i t. do przewodniczenia egzaminom w szkole gr. kat. głównej we Lwowie.

III. Rada postanawia zezwalać gminę miasta Śniatyna, aby zechciała podnieść płace nauczycieli tamtejszej szkoły realnej.

IV. Rada rozpisze konkurs na nauczyciela rysunków i francuskiego języka w gimnazjum Drohobyckim.

V. Rada rozpisze konkurs na artykuły treści naukowej w języku ruskim pisane, z których ma być złożona czytanka dla szkół ludowych.

W celu zachęcenia do zakładania bibliotek przy szkołach ludowych Rada wyda następującą

Odezwę

do wydziałów Rad powiatowych  
Szkoła ludowa, choćby najlepiej urządzona, nie jest jeszcze sama przez się wystarczającą, aby potęgować między ludem większym zbawienno wzrost oświaty i umoralnienia, gdyż skuteczn-

ym wpływ szkoły ustaje z chwilą, gdy młodzież ją opuszcza, wracając do zajęć swego zawodu pod groźbą ponownego zdziczenia i nabycia złych nawyków. Prawdziwy cel oświaty, niedający się załatwić oddzieleniem mechanicznej biegłości czytania i pisania, wymaga przez szkoły, nad której reformą Rada szkolna krajowa pracuje, innych jeszcze zakładów, mianowicie takich, któreby istniejąc po za szkołą, umożliwiały przeciw dalszy jej wpływ i na swych starszych wychowanków, którzy zatem utrwalali racjonalne przez szkołę ziano oświaty i popierali jej rozstraszanie się w dobrym kierunku między starszym pokoleniem.

Obok szkół powtarzania mogą pod tym względem bardzo znakomite usługi oddać księgozbiorki dzieł popularnych, zakładane przy szkołach ludowych, bo tylko wtedy, gdy dostateczny zapas książek daje sposobność czytającemu wchodzić w obszary wiedzy i potęgować w sobie miłość kn dobremu, może nabyta w szkole biegłość czytania błogie wydawać owoce. Zakładanie księgozbiorków przy szkołach ludowych jest zatem rzeczą nader ważną i przynosić walną pomoc czynnościom Rady szkolnej krajowej w pracy nad polepszeniem wychowania publicznego.

Zważywszy powyższe korzyści, a widząc, iż szkoły ludowe tylko bardzo rzadko zbiorami książek są zaopatrywane, udaje się niniejszem Radę szkolną krajową do światłych obywateli w ogóle, a w szczególności do reprezentacji powiatowych, których zadaniem jest między innemi uobawienie „urządzeń w celu podniesienia oświaty“, aby się tą sprawą gorąco zajęli, aby się starali, czy to z funduszy powiatowych, czy ze składek dobrowolnych, zakładają biblioteczki przy szkołach ludowych, a oddając je pod nadzór plebana, lub nauczyciela miejscowego, lub też komitetu szkolnego, poleciły otwierać takowe jako czytelnie wiejskie do publicznego użytku. Rada szkolna krajowa będzie w tym celu jak dotąd polecać dziełka popularne, zasługujące przy zakładaniu u niego zbiorów na szczególniejsze uwzględnienie.

Aż nadto szczuple fundusze szkolne naszego kraju nie pozwalają Radzie szkolnej krajowej przyjąć z materialną pomocą tym pożytecznym zakładom; nie wątpi jednak Rada szkolna krajowa, iż wypróbowana niejednokrotnie ofiarność obywateli przyczyni się do wydobycia środków, którymi ma być poparta najważniejsza działa oświaty: krzewienie oświaty!

VI. Rada poczyta sobie za mity obowiązek złożyć należne podziękowanie J.O. księciu Jerzemu Czartoryskiemu i J.O. księżniczce Maryi Czartoryskiej za jedną z licznych ofiar na rzecz wychowania publicznego, że własnym kosztem i staraniem wprowadzili w życie zupełny zakład gimnastyczny dla szkół w Jarosławiu.

Zarazem wyraża Rada uznanie gminie miasta Bolechowa, że zadość uczyniła jej wezwaniu, i podobnie postarała się o zaprowadzenie nanki gimnastyki dla uczniów szkół tamtejszych, przynajmniej na czas lata.

**Wiedeń 23 czerwca.** W dzisiejszych dziennikach wiedeńskich walczą znowu dwie sprawy o pierwszeństwo. Jak przed tygodniem katastrofa w Topczyderze odwróciła powszechną uwagę od podróży księcia Napoleona, tak dziś pobyt N. Pana w Pradze zainicjował prawie telegraficznymi sprawozdaniami z rozpoczętego właśnie procesu hr. Gustawa Choryńskiego w Monachium.

To co znajdujemy w dziennikach o podróży Cesarzkiej, dowodzi, że pobyt N. Pana w Pradze ma na celu przypieszenie ugody z Czechami. Najważniejszym w tym względzie objawem jest potwierdzenie przez *Gazetę wiedeńską* faktu nagłego powołania kanclerza barona Bensta do Pragi. Według późniejszych telegramów kanclerz konferował przeszło dwie godziny z Drem Palackym i Drem Riegerem, a jak donoszą *Debacie*, szanse ugody są dosyć korzystne. Poprzednio obaj przywódcy czechy stojący na czele opozycji, byli na obiedzie u Cesarza. Mimowolnie nasuwa się tu pytanie, czy wycieczka księcia Napoleona i długa jego konferencya z wspomnianymi meżami nie dotyczyły ugody Czechów z rządem austriackim? Czy książę nie pośredniczył w tej sprawie? Wyjazd N. Pana i barona Bensta do Pragi w kilka dni po powrocie z tamtąd księcia kazaby wnosić niejako namacalny związek między obu podróżami. Lecz cokolwiekby, w kołach najwyższych musiał zawiązać wiatr łagodniejszy dla Czechów, skoro *Presse* w namyślnym artykule wstępnym jeszcze przed rozpoczęciem układów tak bardzo się obawia ustępstw, jakie rząd na korzyść Czechów poczynić może. Dziennik ten gani w sposób dosyć skostki wzmiankę o kanclerza barona Bensta, ministra spraw zagranicznych, w tak ważną kwestję wewnętrzną, w której inicjatywa powinna była wyjść ze strony gabinetu przedlitawskiego. *Presse*

zwraca uwagę, że prezes ministrów przedlitawskich ks. Auersperg bawi przy boku N. Pana w Pradze i żąda wprost od kanclerza, aby sprawę czechą zostawił w ręku tegoż ministra, który ją również bardzo dobrze załatwił. Co do samych układów, *Presse* radzi takowych zaprzestania, albo przynajmniej stronić od idei federalizmu czeskiego, na który wynalazła środki zaradczy: wybory bezpośrednie do Rady państwa. Tu dopiero szłyby z worka wyłaziły. Jeżeli którykolwiek kraj autonomii żądać się odważy, strażnicy będą wyborami bezpośrednimi, które mają usunąć krnąbrne żywioły. Nie bronimy tym razem Czechów, ale obawiamy się przysłowia: *L'appetit vient en mangeant*.

Z mniej ważnych szczegółów o pobycie N. Pana w Pradze zapisujemy: Cesarz zwiędził rozmaite zakłady naukowe i fabryczne, był w poniedziałek wieczór na przedstawieniu w teatrze niemieckim, gdzie odpiewano hymn austriacki, na dół burmistrzowi Drowi Klau demu order korony żelaznej 3ciej klasy.

Jeden z dzienników wiedeńskich w liście z Pragi, umieszczonym na miejscem naczelnem, podaje rozszkodami literami szczegółowy spis potraw, dawanych na obiedzie dworskim w Pradze.

Minister skarbu Dr Brestel tuż po odroczeniu Rady państwa uda się na urlop. Minister handlu p. Plexer ma objąć po nim przewoźny zarząd ministerstwa skarbu. „Czy z tem się łączy trwała zmiana w łonie ministerstwa – powiedzieć nie możemy.“ Tak kończy doniesienie powyższe *Presse*. Miałby Dr Brestel już nastąpić i rzucić o siebie ciężkie brzemie teki ministerstwa skarbu w Austrii? a następnie być jego – p. Plexer, znany minister skarbu z epoki Schmerlingowskiej!

Książę Napoleon odjechał w niedzielę z rana z Poznania. Towarzyszyli mu prezes ministrów hr. Andrassy, minister spraw wewnętrznych baron Wenckheim i podsekretarz stanu Hollan.

### Królestwo Polskie.

*St. Petersburg.* Wiadomości zamieszczają list z Podola, który wykazuje, jak kontrubucye nakładane na Polaków, straciły pierwotną cechę pozorową, to jest karę za udział w powstaniu, a zamieniły się w prosty środek ubożenia jednej części ludności na korzyść urzędników i księży obcego wyznania. Jak dawniejżymy czasy książęta niemieccy, ilekroć potrzebowali pieniędzy, odbierali żydów, tak teraz władze rosyjskie odbierają Polaków, żeby zapłacić kasy swoje. Oto list pomieniony, niepotrzebujący wcale komentarza:

„*Kijewszyna*, urzędowy dziennik jlnego gubernatora kijowskiego, ogłosił niedawno budżet na rok 1868 kontrubucyi nadzwyczajnych układowych wyłączenie nie właścicieli pochodzenia polskiego. Oto uwagi następują z powodu tej publikacji:

„Budżet ten dochodzi do 1,345,376 rubli. Wynosi on nieco mniej niż w roku zeszłym, lecz z tego nie wypływa, aby opłata kontrubucyi zmniejszyła się. Nie należy zapominać, że ostatnimi czasy wiele dóbr przeszło w ręce osób pochodzenia rosyjskiego na mocy ukazu z dnia 10 października 1865 r. o przymusowej sprzedaży dóbr polskich. Po tej sprzedaży, nowi właściciele nie podlegają już więcej tem podatki, a ogólna jego kwota ma być rozłożona na majątki pozostałe jeszcze w rękach osób pochodzenia polskiego. Skutkiem tego, gdy roku zeszłego taksa kontrubucyi wynosiła 7½%, dochodzi, w tym roku przeniesienie ona 8%, z powodu zmniejszenia się liczby właścicieli polskich.

„Największą część tego osobnego budżetu przeznaczoną jest na polepszenie bytu duchowieństwa prawosławnego rosyjskiego; zatwierdzono na ten cel 400,000 rubli, to jest trzecia część ogólnej sumy; inna trzecia część idzie na dodatkowe płace urzędników rosyjskich. Co do ostatniej części, połowa jej przeznaczona jest na szkoły rosyjskie (175,000 rubli), a druga połowa dzielona jest na różne wydatki, między którymi figuruje wsparcie dla bibliotek rosyjskich w Zytomierzu, Kijowie, Kamieńcu (6000 rubli); wsparcie dla teatrów rosyjskich (9000 rubli); wsparcie dla dzienników rosyjskich *Kijewszyny* i *Wiestnika Rosyi zachodniej* (7600 rubli).

„Z tego widać, że ten nadzwyczajny haracz obracany bywa rzeczywiście na stałe wydatki; trudno przeto spodziewać się, aby go zaniechano, jak to z początku się zdawało, gdy go uważano za krok represyjny, a przeto chwilowy.“

„Już po napisaniu powyższego sprawozdania przychodzi nam w rękę *Siew. Poczta*, która zamieszcza wykaz z użycia kontrubucyi z dóbr polskich pobieranej tak na Litwie, jak na Wołyniu, Podolu i Ukrainie, czyli w kraju północno i w kraju południowo-zachodnim. Cyfry te zgadzają się z powyższymi podaniami, a przeto uzupełniamy

je tylko o tyle o ile się odnoszą do Litwy.

Z kontrubucyi ściąganej z dóbr polskich na Litwie wydano 1,999,142 rubli, a miaowicie 491,035 rubli na podwyższenie o połowę płacy urzędników, 400,000 na uposażenie duchowieństwa schizmatycznego, na szkoły rosyjskie 43,802 rubli, na koszt przeniesienia urzędników 18,000 rubli, na wsparcie teatrów rosyjskich 6000 rubli, na oddanie chłopów z głębi Rosyi w gubernii Kowieńskiej 13,552 rubli, na bibliotekę rosyjską w Wilnie 7000 rubli, na *Wileńskiego Wiestnika* 6000 rubli, na wydawnictwo książek rosyjskich 5000 rubli, na zapomóg dla wygnanych w głąb Rosyi 45,000 rubli; na wynagrodzenie Towarzystwa kolei żelaznych za wydatki nadzwyczajne w czasie powstania 206,652 rubli i na utrzymanie żandarmerji 311,871 rubli.

### Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków 24 czerwca.** Wczoraj po południu mimo skwarne go dnia, wiele osób, szczególnież młodszych, udało się na mogilę Kościuski i w 50tą rocznicę złożenia zwłok bohatera w grobach królewskich na Wawelu, uwieńczyło kamień pomnikowy na szczycie mogiły umieszczony.

Wieczorem tysiące osób wszelkiego stanu, poci i wieku zaległo brzegi Wiawy po obu stronach, a multostwo łodzi ujwało się po rzecę, że zmuszkiem sąsiedzi, latwały rące i suwały po wodzie węże ogniste, albo wreszcie płynie wieńce i wianki, niektóre płonącym chrustem otoczone, z chorągiewkami, lampami, świecami i t. d. Był to obchód starożytny wianków, który nigdy nie wychodzi z użycia, raz cieżkiej skromności, tożnów hulałowie że śpiewami i ogniami święcony. Wczorajsz obchód należał do średnie trzymających miejsce, a byłby niezawodnie okazalszym się wydał, gdyby się w jednym miejscu skupiły wszystkie po całej Wiśle rozprzerzchle ognie. Wśród których jaśniała ognista różnobarwna cyfra A. U., której znaczenie odgadnąć usiłowano, a miała ono zapewne znaczenie czyste osobiste, bo obchód wianków jest obchodem wprawdzie zbiorowym, lecz osobistemu tylko uczuciami wywołanym.

— We Lwowie istnieje od Intego r. b. Towarzystwo Pedagogiczne mające na celu wpływ na rozwój szkół a w ogóle wychowania publicznego i domowego, do czego jako środki służą mają zgromadzenia członków tak we Lwowie jak i po innych większych miastach, gdzie się tworzą gałęzie tego Towarzystwa na kilka najbliższych powiatów rozciągające się; na zgromadzeniach tych będą mianowicie odczyty i wykłady pedagogiczne i rozprawy nad nimi. Następnie środkami działalności Towarzystwa ma być założenie pisma pedagogicznego, wykłady publiczne i porozumiewanie się z innymi tego rodzaju towarzystwami w celu udzielania sobie owoców badań. Towarzystwo to łączy oraz w sobie instytucję wsparcia i pożyczek dla nauczycieli. Składa się z członków zwyczajnych, którymi mogą być tylko nauczyciele upoważnieni przez władze szkolne, z członków wspierających i honorowych.

W Krakowie zawiązuje się właśnie gałąź takiego Towarzystwa, a dla wyboru wydziału jego wywodził dyrektor X. Bielickiowicz nauczycieli szkół średnich i ludowych z powiatów Krakowskiego, Chrzanowskiego i Wielickiego, tudzież osoby chcące przystąpić do Towarzystwa i cele jego wspierać. Zebranie to nastąpi d. 28 czerwca w niedzielę o godz. 4ej po południu w sali radnej Magistratu.

Prof. Bronisław Trzaskowski przewodniczący tymczasowego komitetu w Rzeszowie zaprasza podobnie nauczycieli i osoby chcące wspierać cele oświaty z powiatów Rzeszowskiego, Łańcuckiego, Ropczyckiego, Kolbuszowskiego, Mieleckiego, Nizanieckiego i Tarnobrzelskiego na dzień 28 czerwca na godz. 10 rano do sali Rady miejskiej w Rzeszowie.

Przewodniczący w komitecie wsparcia i zaopatrywania potrzeb rodaków wracających z niowoli rosyjskiej, rada miejski p. Lipiński, zawiadamia nas, iż do tej chwili nie może jeszcze zdać szczegółowo sprawę z dochodu zebranego z wystawy obrazu p. Matejki: „Zygmunt i Barbara“, gdy jednak w ogóle zebranych jest przeszło 300 złr., przeto po strąceniu drobnych wydatków na koszt, przypadnie na fundusze Sybirczyków około 200 złr., a na rzecz resursy literackiej 100 złr. stosownie do przeznaczonych przez p. Matejkę podziału dochodu z wystawy jego obrazu.

— Na plantacjach łutejskich bardzo wiele robi się pod względem porządku przez okaleczenie trawników baryerami zieleni, co dozwoli utrzymać chodniki w większej regularności i od deptania trawy powolić. Wszelako same chodniki wymagają staranności baczniejszej. Są one tak już pylem i kursem z nieakrapianych nigdy gościńców zasypane, że potrzebują radykalnej naprawy. Corocznie pod cieśnią przybywa im warstwa piasku, lecz piasek wiślany posiada w sobie obok żwiru wiele napływów namulowych, które z czasem w pył się zamieniają. Można temu zapobiec przez staranne odsiewanie piasku. Kilka nowych ławek z poręczami są pewnie zapowiadają, że

lacy zgodzić się na pierwsze zasady pisowni do tad nie mogą. Niedawno przecież prezydent naszej rejencji p. Horn, powiedział deputacyi Towarzystwa Przyjaciół nauk poznańskiego, że się dla opozycji chyba przy języku polskim upieramy, albowiem w języku tym żadnej naukowej rospawy prowadzić nie można, gdyż mu brak terminologii i umiętności ściślej.

Mają tedy czytelnicy buletynu tych bitew ortograficznych, to mających przynajmniej dobrego, że wojna zlokalizowana nie przeniosła się do innych prowincji... Bywają i u nas naukowe walki, ale te, choć prowadzone z ogniem, nie przekraczają granic przyzwyczajenia; publiczność nie wie nawet o chemicznym pojedynku dwóch naszych profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego; ci bowiem ściągając się na właściwie sobie polu, nie robią wyszkół na pole socyalizmulub polityki. Zieh polemiki, specjalnie o niedziałki, drobinki i rodnie wirujące czy niewirujące, a zatem pisane językiem nieprzystępnym dla profanów, netylko nikt się nie zgorszy, lecz owszem może wyniknąć ząd niejedno odkrycie przynioszące zaszczyt uprawiaczom umiętności chemicznej. To pewna, że prawdziwa miłość czy nauk czy literatury, czy sztuki pięknych, nigdy nieprzekracza granic w swoich sporach i nieporozumieniach – a tylko tam bywa zgorszenie i szkoda a częstokroć i pośmiewisko, gdzie naukowość służy za płaszczek do innych celów.

### KILKA SŁÓW

o ruchu i postępie w zdrojowiskach krajowych

przez

Dra Władysława Sciborowskiego.

W roku 1858 zawiązała się w Towarzystwie naukowem krakowskim komisya balneologiczna, której celem jest opiekowanie się zdrojowiskami krajowymi, oraz wpływania na ich wzrost i podniesienie, drogą nauki i porady. Komisya ta obecnie już po raz dziesiąty występuje przed publicznością, zdając sprawę z ruchu i postępu w tych zdrojowiskach, które na wezwanie komisji nadsyłają swe sprawozdania. Obecnie zastanowimy się nad siedmioma galicyjskimi zdrojowiskami. A ponieważ nie wlaśnie po większej części należą do najciekawszych na ziemi naszej, sądzę że postępek tychże i życie jakie w nich panowało, nie będzie bez zajęcia dla światłej naszej publiczności, którą tak żywo obchodzi wszystko, cokolwiek dobrobytu kraju naszego dotyczy.

I. Iwonice. Zdrojowisko słono-jodowe położone w pobliżu miasteczka Krośna, od dawna już znane i odwiedzane, w roku ubiegłym miało 560 gości zdrojowych, przybyłych w 250 druznach (o 60 więcej niż w r. 1866. Co do pochodzenia 450 osób przybyło z Galicyi, 40 z Królestwa Polskiego, 38 z Wołynia, Podola i Rosyi reszta z Bukowiny.

Lekarzem zdrojowym jest Dr Karol Moszczanski ze Lwowa. Z chorób w Iwoniezn najwięcej bywa zół czyli skrofint w różnych postaciach; tego rodzaju chorzy najbawieńniejszego skutku

donoszą, – ale też pomaga Iwonice w różnych chorobach płci żeńskiej właściwych w duie i gócu (artrytyzmie i reumatyzmie podług dawnego cudzoziemskiego wyrażenia), w krzywicy czyli ankieleziei chorobie i t. d. Kapieli wydano 12,000 zół na jednego chorego w przecięciu przypadają 33 kapieli. Wody Iwonickiej rozszlano 30,000 flaszek.

Z lepszych wprowadzonych w roku ubiegłym, wymienimy.

Wybudowanie nowego pięknego domu mieszkalnego o 18 pokojach z kuchnią.

Zaprowadzenie w miejscach stacyi telegraficznej. Urządzenie stałej poczty wózkowej codziennie przywożące listy i przesyłki; wreszcie w roku ubiegłym zaczęto z wody wywarzać sól iwonicką mającą służyć jako dodatek do kapieli a nawet do wody do picia używanej, gdy się chce wzmocnić takową.

Dla rozrywki i przyjemności gości była w miejscach muzyka, przy której ogłasze nieraz wesolo tańczono, robiono też wycieczki do pobliskiego Krośna z grobami Oświęcimów, do Dukli i zwłask zamku w Odrzykowie, pamiętnego poetyczną postacią waryata Machnickiego (króla zamczyśka).

Narzeka sprawozdawca na restauracyę, która pomimo starań zarządy, niezawse gości zadowalała – polepszenie pod tym względem jest koniecznem.

2. Krynicia, znane prawie wszystkim zdrojowiskom, pod względem urządzenia, pierwsze niezaprzeczenie w kraju naszym, miejsce zajmujące, posiadające tak skuteczne zdroje gazowe wapienne-żelaziste.

Zjazd gości do Krynicy w roku ubiegłym był bardzo znaczny, ogółem przybyło 653 rodzin złożonych z 1544 osób (o 604 więcej niż w r. 1866). Co do pochodzenia przybyło z krajów pod berłem austriackim zostających rodzin 476, z Królestwa Polskiego 156, z Litwy, Podola Wołynia 14, reszta z Besarabii, Poznańskiego, Rosyi a nawet 1 osoba z Konstantynopola.

Lekarzem rządowym w Krynicy jest Dr Michał Zieleniewski, prócz niego zwykłe udziela rady chorym Dr Józef Faleński, a w roku ubiegłym bawił przez cały czas pory zdrojowej Dr Jakob Blatteis, obadwa z Krakowa.

Co do chorób leczonych Krynicą jest najskuteczniejszą w braku leczy z jakiegobądź powodu pochodzącą, a zatem przy niedokrwistości błędniczy, dalej przy nieżytych czyli katarach żołądka i kiszek w chorobach rozlicznych właściwych kobietom, przy osłabieniu i rozdrażnieniu nerwowem i t. d.

Kapieli wydano 28,239 w tej liczbie z igliwia drzew szpilkowych 1198 a borowinowych czyli błotnych 2000; na jednego chorego przypadają w przecięciu 34 kapieli; wody krynickiej rozszlano 39,410 flaszek.

Do ulepszeń dokonanych w roku ubiegłym należa:

Uzupełnienie umebliowania gmachu łaźniowego przez dodanie dywaników, sofek i dzwonków z sztucznym przyrządem do każdej łaźni, oraz okazałe umebliowanie sali na piętrze, przeznaczanej na czytelnie i miejsce zebrania – wreszcie przeistoczenie tak zwanej łaźni słowiańskiej.

Urządzenie nowych gazowni i kłombów kwiatowych, wybudowanie dwóch nowych altan, oraz

sprawienie 14 ławek z żelaza lanego.

Dokonanie rozbioru chemicznego wozy zdroju Slotwińskiego przez Dra Stopczewskiego Docenta U. J.

Skompletowanie narzędzi do spostrzeżeń meteorologicznych.

Dla przyjemności gości była doskonała muzyka sprowadzona z Pragi czechkiej, zebranie wieczorne z tańcami, oraz wycieczki do niedalekich zdrojowisk Żegiestowa i Bardyowa, na górę Jaworiny i t. d. Dla wygody gości ogłoszono drukiem 5 list gości zdrojowych.

Do wskazań wymagających załatwienia należa: przedewszystkiem konieczna potrzeba lepszej usługi przy zdrojach tak w samej Krynicy jako i w Slotwinie. Dwie dziewczyny obecnie tamte zajęte przy większej liczbie gości, nie mogą podać, stąd jedni na drugich dling czekać muszą.

Potrzeba sprawienia kilku maszynek do ogrzewania wody i to porządnych z blachy mosiężnej nie żelaznej łatwo rdzewiejącej i niedającej się czyścić i parządnie utrzymywać. Tego rodzaju maszynkę przy zdrojku głównym przynajmniej trzy a przy zdrojku Slotwińskim jedną, powinno się znajdować.

Naprawa gościńców przez wylewy wód uszkadzonych.

Powiększenie liczby codziennie odchodzących z Bochni do Krynicy wozów pocztowych.

Zaprowadzenie linij i stacyi telegraficznej w Krynicę.

Urządzenie przy zdrojku Slotwińskim wygodnych przechadzek altan i spoczynkai.

(Dokończenie nastąpi).

nych austriackich z tytułu należenia dawniej Austrii do Związku niemieckiego.

Objazd króla Pruskiego po krajach zabranej, który się rozpoczął odwiedzinami w Hanowerze, ma posłużyć za dowód, iż sympatyje pruskie przejawają tam nad wspomnieniami niedawnej przeszłości. Król w mowie swojej do burmistrza przemienił o dawnych nuczniach, ale zagroził zarazem tym, którzyby przeciw jego panowaniu działali.

Węding prywatnego doniesienia telegraficznego, zapado już w Paryżu postanowienie co do zmian w dyplomacji francuskiej, które dawno już zapowiadano. Zmiany te jednak nie dosięgną samego ministerstwa, które pozostaje dotąd na miejscu. P. Lagneronière, rzecznik cesarstwa w polurządowej *La France*, wchodzi pierwszy raz w służbę dyplomatyczną. O rozwiązaniu Ciała prawodawczego francuskiego nie jeszcze nie jest postanowionem, lecz sprawa ta ma być ciągle na stole rady gabinetowej.

Geographical Division, "CASA"

czterech darów z zapisu Wincentego Łódzkiego Ponik-  
czki zmarłego w Krakowie, dla celadzi ziemie-  
niów religii chrześcijańskiej trzech obrządków, zdolnej  
prowadzić i siostrze zemiości. Dary te się 206, 606,  
404 i 303. Podania o udział w losowaniu winy  
były zaniezione najpóźniej 13 lipca do Namiestnictwa  
z zarządzeniem świadectw urodzenia, moralności i u-  
działenia, a kandydaci winni oświadczyć się we  
Lwowie 18go lipca w lokalu stowarzyszenia czeladzi,  
gdzie zasiada komisja losująca.

Wyciągi konne we Lwowie 18. 20 czerwca od-  
był się główny bieg o nagrodę cesarską 500  
dukatów. Tę razą wykluczone były według programu  
konie, niebędące własnością poddanych Austrii lub  
królestwa Węgierskiego. Meta 2 1/2 mili angielskiej  
(około 2,200 sążni wiedeńskich). Wkładka 200 złr.,  
wycofanie połowę tej sumy. Z 6 koni zapisanych  
wycofano dwa (jeden hr. Mikolaja Esterhazygo, drugi  
hr. Antoniego Dzieduszyckiego); stanęły więc do biegu  
konie: ks. Ludwika de Rohan ogier *Roma* i klacz  
*Camelia*, hr. Alfreda Potockiego *Flora* i hr. Stefana  
Zamojskiego *Sygnat*, który już dwa razy zwyciężył  
w tegorocznych wyciągach. Konie księcia Rohana  
miały nad współzawodniczącego przewagę, że wspie-  
rzał się nawzajem, t. j. *Camelia* nuciła ich, wysu-  
wając się naprzód, i kuszając inne konie szarż z  
początku do większych wysiłków, podczas gdy *Roma*  
zaczynała swe siły na koniec biegu. Mimo to *Sygnat*  
zyskał się dzielnie, i do ostatniej chwili zwycięst-  
wo było wątpliwem. Nakoniec wygrał klacz *Roma* o  
kilka długości konia, *Sygnat* był drugi u mety, trzecia  
koń przybyła *Flora*. Bieg trwał minut 3 sekund  
8, a więc odbył się z szybkością wynoszącą 6 mil  
na godzinę. Bieg II, tak zwany *Sweetstake* (o na-  
godę honorową) rehabilitował młodzież naszą wobec  
zarządu, jakoby zupełnie nie posiadała tradycyjnej pol-  
skiej zręczności w jeździe konnej. Oprócz porucznika  
hr. Chorińskiego, jadącego na własnym koniu, wzięli  
udział w tym biegu: p. Tuczynski na koniu hr. Ba-  
worowskiego i p. Kellerman. Wygrał *Dyadem*, koni  
hr. Chorińskiego; drugi przybył do mety *Hocum*  
hr. Baworowskiego, koni nieco za ciężki i bez ognia.  
Tylko zręczności i uświatomom jeździe przypisać na-  
leży, że minął słup dystansowy przed końcem biegu,  
który trwał 2 minuty 29 sekund.

W biegu III o nagrodę 300 złr. u. a. gonity:  
hr. Tarnowski klacz *Niczego* i ks. Sanguski  
ogier *Carogrod*. — *Niczego* odniosła zwycięstwo.

**Szczenawica** 21 czerwca.

(S.) Piękna pogoda i ciepła pora, jaka w ciągu maja  
czerwca stała nam sprzyja wczesniej niżli po inne  
data, spowodowała gości do tutejszego zakładu. Gdy  
w roku zeszłym było o tym czasie w Szczenawicy  
mało co więcej niż 300 jest zapisanych. Codziennie  
nowi goście przybywają, a stale piękny czas po-  
winienby zachęcić wszystkich wybierających się do  
Szczenawicy, aby przyjaźń swój przyspieszyli. Zakład  
Szczenawicki z roku na rok widocznie się podnosi tak  
co do liczby gości zdrowych, jako też pod wzglę-  
dem ulepszeń. Co do liczby gości, dość nam podać  
byłoby z czterech lat ostatnich. W r. 1864 osób 646;  
w 1865 osób 907; w 1866 osób 1025; w 1867 osób  
1277. Co do ulepszeń, rok bieżący jest dowodem, o  
ile wskazaniom podanym przez Komisję balneologi-  
czną zarząd zakładu zadość uczynić się stara. Tutaj  
wymienimy najważniejsze, których jeszcze nie było  
Szczenawicy, aby przyjaźń swój przyspieszyli. Zakład  
Szczenawicki z roku na rok widocznie się podnosi tak  
co do liczby gości zdrowych, jako też pod wzglę-  
dem ulepszeń. Co do liczby gości, dość nam podać  
byłoby z czterech lat ostatnich. W r. 1864 osób 646;  
w 1865 osób 907; w 1866 osób 1025; w 1867 osób  
1277. Co do ulepszeń, rok bieżący jest dowodem, o  
ile wskazaniom podanym przez Komisję balneologi-  
czną zarząd zakładu zadość uczynić się stara. Tutaj  
wymienimy najważniejsze, których jeszcze nie było  
Szczenawicy, aby przyjaźń swój przyspieszyli. Zakład  
Szczenawicki z roku na rok widocznie się podnosi tak  
co do liczby gości zdrowych, jako też pod wzglę-  
dem ulepszeń. Co do liczby gości, dość nam podać  
byłoby z czterech lat ostatnich. W r. 1864 osób 646;  
w 1865 osób 907; w 1866 osób 1025; w 1867 osób  
1277. Co do ulepszeń, rok bieżący jest dowodem, o  
ile wskazaniom podanym przez Komisję balneologi-  
czną zarząd zakładu zadość uczynić się stara. Tutaj  
wymienimy najważniejsze, których jeszcze nie było  
Szczenawicy, aby przyjaźń swój przyspieszyli. Zakład  
Szczenawicki z roku na rok widocznie się podnosi tak  
co do liczby gości zdrowych, jako też pod wzglę-  
dem ulepszeń. Co do liczby gości, dość nam podać  
byłoby z czterech lat ostatnich. W r. 1864 osób 646;  
w 1865 osób 907; w 1866 osób 1025; w 1867 osób  
1277. Co do ulepszeń, rok bieżący jest dowodem, o  
ile wskazaniom podanym przez Komisję balneologi-  
czną zarząd zakładu zadość uczynić się stara. Tutaj  
wymienimy najważniejsze, których jeszcze nie było  
Szczenawicy, aby przyjaźń swój przyspieszyli. Zakład  
Szczenawicki z roku na rok widocznie się podnosi tak  
co do liczby gości zdrowych, jako też pod wzglę-  
dem ulepszeń. Co do liczby gości, dość nam podać  
byłoby z czterech lat ostatnich. W r. 1864 osób 646;  
w 1865 osób 907; w 1866 osób 1025; w 1867 osób  
1277. Co do ulepszeń, rok bieżący jest dowodem, o  
ile wskazaniom podanym przez Komisję balneologi-  
czną zarząd zakładu zadość uczynić się stara. Tutaj  
wymienimy najważniejsze, których jeszcze nie było  
Szczenawicy, aby przyjaźń swój przyspieszyli. Zakład  
Szczenawicki z roku na rok widocznie się podnosi tak  
co do liczby gości zdrowych, jako też pod wzglę-  
dem ulepszeń. Co do liczby gości, dość nam podać  
byłoby z czterech lat ostatnich. W r. 1864 osób 646;  
w 1865 osób 907; w 1866 osób 1025; w 1867 osób  
1277. Co do ulepszeń, rok bieżący jest dowodem, o  
ile wskazaniom podanym przez Komisję balneologi-  
czną zarząd zakładu zadość uczynić się stara. Tutaj  
wymienimy najważniejsze, których jeszcze nie było  
Szczenawicy, aby przyjaźń swój przyspieszyli. Zakład  
Szczenawicki z roku na rok widocznie się podnosi tak  
co do liczby gości zdrowych, jako też pod wzglę-  
dem ulepszeń. Co do liczby gości, dość nam podać  
byłoby z czterech lat ostatnich. W r. 1864 osób 646;  
w 1865 osób 907; w 1866 osób 1025; w 1867 osób  
1277. Co do ulepszeń, rok bieżący jest dowodem, o  
ile wskazaniom podanym przez Komisję balneologi-  
czną zarząd zakładu zadość uczynić się stara. Tutaj  
wymienimy najważniejsze, których jeszcze nie było  
Szczenawicy, aby przyjaźń swój przyspieszyli. Zakład  
Szczenawicki z roku na rok widocznie się podnosi tak  
co do liczby gości zdrowych, jako też pod wzglę-  
dem ulepszeń. Co do liczby gości, dość nam podać  
byłoby z czterech lat ostatnich. W r. 1864 osób 646;  
w 1865 osób 907; w 1866 osób 1025; w 1867 osób  
1277. Co do ulepszeń, rok bieżący jest dowodem, o  
ile wskazaniom podanym przez Komisję balneologi-  
czną zarząd zakładu zadość uczynić się stara. Tutaj  
wymienimy najważniejsze, których jeszcze nie było  
Szczenawicy, aby przyjaźń swój przyspieszyli. Zakład  
Szczenawicki z roku na rok widocznie się podnosi tak  
co do liczby gości zdrowych, jako też pod wzglę-  
dem ulepszeń. Co do liczby gości, dość nam podać  
byłoby z czterech lat ostatnich. W r. 1864 osób 646;  
w 1865 osób 907; w 1866 osób 1025; w 1867 osób  
1277. Co do ulepszeń, rok bieżący jest dowodem, o  
ile wskazaniom podanym przez Komisję balneologi-  
czną zarząd zakładu zadość uczynić się stara. Tutaj  
wymienimy najważniejsze, których jeszcze nie było  
Szczenawicy, aby przyjaźń swój przyspieszyli. Zakład  
Szczenawicki z roku na rok widocznie się podnosi tak  
co do liczby gości zdrowych, jako też pod wzglę-  
dem ulepszeń. Co do liczby gości, dość nam podać  
byłoby z czterech lat ostatnich. W r. 1864 osób 646;  
w 1865 osób 907; w 1866 osób 1025; w 1867 osób  
1277. Co do ulepszeń, rok bieżący jest dowodem, o  
ile wskazaniom podanym przez Komisję balneologi-  
czną zarząd zakładu zadość uczynić się stara. Tutaj  
wymienimy najważniejsze, których jeszcze nie było  
Szczenawicy, aby przyjaźń swój przyspieszyli. Zakład  
Szczenawicki z roku na rok widocznie się podnosi tak  
co do liczby gości zdrowych, jako też pod wzglę-  
dem ulepszeń. Co do liczby gości, dość nam podać  
byłoby z czterech lat ostatnich. W r. 1864 osób 646;  
w 1865 osób 907; w 1866 osób 1025; w 1867 osób  
1277. Co do ulepszeń, rok bieżący jest dowodem, o  
ile wskazaniom podanym przez Komisję balneologi-  
czną zarząd zakładu zadość uczynić się stara. Tutaj  
wymienimy najważniejsze, których jeszcze nie było  
Szczenawicy, aby przyjaźń swój przyspieszyli. Zakład  
Szczenawicki z roku na rok widocznie się podnosi tak  
co do liczby gości zdrowych, jako też pod wzglę-  
dem ulepszeń. Co do liczby gości, dość nam podać  
byłoby z czterech lat ostatnich. W r. 1864 osób 646;  
w 1865 osób 907; w 1866 osób 1025; w 1867 osób  
1277. Co do ulepszeń, rok bieżący jest dowodem, o  
ile wskazaniom podanym przez Komisję balneologi-  
czną zarząd zakładu zadość uczynić się stara. Tutaj  
wymienimy najważniejsze, których jeszcze nie było  
Szczenawicy, aby przyjaźń swój przyspieszyli. Zakład  
Szczenawicki z roku na rok widocznie się podnosi tak  
co do liczby gości zdrowych, jako też pod wzglę-  
dem ulepszeń. Co do liczby gości, dość nam podać  
byłoby z czterech lat ostatnich. W r. 1864 osób 646;  
w 1865 osób 907; w 1866 osób 1025; w 1867 osób  
1277. Co do ulepszeń, rok bieżący jest dowodem, o  
ile wskazaniom podanym przez Komisję balneologi-  
czną zarząd zakładu zadość uczynić się stara. Tutaj  
wymienimy najważniejsze, których jeszcze nie było  
Szczenawicy, aby przyjaźń swój przyspieszyli. Zakład  
Szczenawicki z roku na rok widocznie się podnosi tak  
co do liczby gości zdrowych, jako też pod wzglę-  
dem ulepszeń. Co do liczby gości, dość nam podać  
byłoby z czterech lat ostatnich. W r. 1864 osób 646;  
w 1865 osób 907; w 1866 osób 1025; w 1867 osób  
1277. Co do ulepszeń, rok bieżący jest dowodem, o  
ile wskazaniom podanym przez Komisję balneologi-  
czną zarząd zakładu zadość uczynić się stara. Tutaj  
wymienimy najważniejsze, których jeszcze nie było  
Szczenawicy, aby przyjaźń swój przyspieszyli. Zakład  
Szczenawicki z roku na rok widocznie się podnosi tak

Mata dnia 17 Czerwca 1868.

"Czyn wielki w krytycznych czasach."  
Na wiosnę r. b. pogorzał włościanin, radny w gminie, w górnej okolicy Mały, człowiek nienawistny kościołowi i wszelkiemu porządkowi. Podpisany ubolewając nad jego nieszczęśliwym, zarządził składkę w parafii, ażeby podać ulgę nieszczęśliwemu: lecz to jest tylko powinność kapłana, a nie zasługa.

W ciężkich, krytycznych żyjemy czasach — chcielibyśmy przynajmniej, jeżeli kto forsonnie i pilnie prowadzi gospodarstwo bez wszelkiego zysku, jako egzy stować.

Jak się to w takim razie udać do Kolatora o wsparcie dla pogorzałego? Audaces fortuna juvat. — Sławni z charakteru w obywatelstwie naszego rodu, nasz Patriarcha, Wielmożny Pan Konstanty Ruciński, na moją prośbę, ale nieszczęśliwemu słowa listu: "Dziękuję Ci Wielmożny, Proszę, żeś mi podał sposobność do dobrego uczynku. Za porozumieniem się z moim leśniczym, wydał, co potrzeba, dla nieszczęśliwego pogorzałego; ta sposobność pokrzepiła nadal życie moje." Szczęśliwa gmina w takim stosunku dziedzica obszaru dworskich.

Jest to już wspaniałomyślny czyn czwartki za mego dusz pasterstwa. — A co powiem o wspaniałej świątyni w Kolbuszowie i o tamtejszych budynkach plebańskich, przylgając i kolatorstwo w Mały, które z największą wspaniałomyślnością uskutecznił zostały?

Ks. Aleksander Sroczyński. (1167) Pleban w Mały.

## Zaproszenie do przedpłaty

na

## „Przegląd Polski,”

pismo miesięczne, wychodzące w zeszytach objętości 10—12 arkuszy, druk, poświęcone historii, literaturze i polityce.

Cena: rocznie . . 12 złr.

półrocznie . 6 „

kwartalnie . 3 „

Prenumerować można w Krakowie w biurze Redakcyi przy ulicy Gołębini pod L. 172 — we Lwowie w Księgarni Wgo Wilda. — Miejscowi prenumerować mogą w Księgarniach Wgo Czecha i Wgo Friedla. — W Poznaniu przyjmuje prenumeratę p. Mersbach. (1166-1-3)T

## Klucze

znalezione — w Krzeszowicach — może odebrać właściciel u p. Korbla w Krakowie, pod L. 21 Gim. III. (1176-1-2)

## Mężczyzna

w wieku lat 37, rodem z Krakowa, obecnie pracujący od dłuższego czasu jako Magazynier w jednej z największych fabryk Spirytusu, Araku, Wódki i Likierów w Królestwie Polskiem, z fachu handlowego, posiadający język niemiecki i obczany z prowadzeniem ksiąg, oprócz najchlebniejszych świadectw, mogący być z wielu stron jak najlepiej polecony, w chęci powrotu do Galicyi, poszukuje odpowiedniej posady w mieście lub na prowincyi, a to zaraz od Sgo Michała lub od Nowego Roku.

Listy opłatne pod lit. R. X. N. 37, uprasza się adresować do Handlu Wgo Waltera w Krakowie. (1173-1-3)T

## Szkoła pływania

na Podgórzu,

między 2ą i 3ą tamą na Wiśle, otwartą będzie

we Wtorek d. 30 Czerwca r. b. od godziny 6ej z rana do 9ej wieczór.

Bliższe szczegóły donoszą alifse.

(1172)

POLAK dobrze wychowany, znający język niemiecki, posiadający gruntowną naukę gospodarstwa postępowego, pragnie przenieść się z Prus do Galicyi, i w celu tym szuka miejsca Rządcy, albo kupna lub dzierżawy folwarku o 800 — 1.000 morgów. Kaucya może być złożona. Oferty pod adresem: B. K. 32, Kobylin p. Wrocław, posle rest. (1169-1-2)T

## SYROP CHINY I ŻELAZA

PP. Grimault &amp; C.

Aptekarzy w Paryżu.

W kształcie płynu przezroczystego i przyjemnego, lekarstwo to łączy w sobie chinę, która jest środkiem tonicznym najwyższej potęgi, i żelazo, które jest krwią żywiołem i zasadą. Najznakomitsi lekarze parcy przyjęli go dla leczenia bladaczki i późnego rozwoju ciążoworu u młodych panienek.

Pod jego wpływem ustają najniebezpieczniejsze bólesci, pochodzące z niedokrwi i upław; ułatwia on wydalanie się regularności miesiącznej; działa bardzo pomysłnie na dzieci skroficzne i limfatyczne organizmu. Wzmacnia apetyt, ułatwia trawienie, jest najdziałniejszy środek na niedostatek krwi u osób wycieńczonych z powodu pracy, przychodzących do zdrowia po długich i ciężkich chorobach.

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. Brnoma Micyńskiego i W. Redyka (dawnej ap. Wojciecha Mołdżińskiego); we Lwowie w aptece Piotra Mikolasza, Rukera i Beilnera; w Brodach w aptece p. Franzosa; w Poznaniu w aptekach Dra Mankiewicza i Elsnera; w Brodach w aptece p. Franzosa; we Wiedniu w składach aptecznych: pp. Raabe i Röder.

Głównymi Drukarni „CZASU” W. Kirchmayera.

Najlepsze  
Wiedeńskie Czernidło na buty  
bez kwasu siarczanego  
wyróbił (39-13 52)  
STEFANA FERNOLENDTA,  
Fr Fernolenda Stortzena  
w Wiedniu,  
Schulerstrasse Nr. 21.

Wiadomość dla Lekarzy.  
Syrop Dra Forget.

Syrop du FORGET używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw ka szlom uporczywym, katarrom, kokułuszowi, nerwowym tryptacjom pierśnicy, płucowym i wszelkim cierpieniom pierśnicy. Lekarze parcy za wnie z pomyślnym skutkiem go przepisują. Leczona od kawy jest dostateczną. Dostać można w Paryżu u Dra. Chable, ulica Vivienne, 36 w Krakowie u pana Brunona Micyńskiego i w aptece „pod Barankiem” p. Redyka (dawnej Mołdżińskiego); w Warszawie w składach aptecznych p. Galle; we Lwowie u p. Piotra Mikolasza — w Poznaniu u p. Mankiewicza. 722-6

DYWANY  
salonowe i kościelne

w najrozmaitszych gatunkach i wielkościach z najcieńszych fabryk zagranicznych sprowadzane; Dywany przed kanapy, łóżka, biorka, i t. p., i na łokcie do pokrycia całych pokoi.

Obicia pokojowe (Tapety), paryskie, berlińskie i wiedeńskie, rulon od 16 cent. i wyżej.

Sukno na podłogę, łokieć od 30 cent. do 1 złr.

Kapy i Serwety gobelinowe, kaszmierowe i inne najnowsze. (1108-3)

Koldry flanelowe od 4 złr., watowe od 6 złr.

Story malowane (płóciennie) w najnowszych deseniach.

## Ceraty:

Amerkańskie prawdziwe, na meble — Angielskie na stoły — Berlińskie imitujące posadzkę na pokoje, — w Handlu pod firmą:

A. Gumpowicz przy ulicy Grodzkiej Nr. 63

na pierwszym piętrze — drugi dom od rogu obok Apteki.

Począwszy od dnia 20 b.m. można uzyskać nowe Arkusze kuponowe do Akcyj kolei Południowej (LOMBARDÓW), przez Dom Bankowy F. J. Kirchmayera i Syna w Krakowie. (1155-2-5)

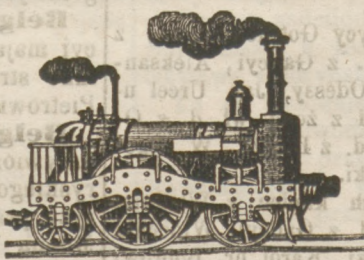
W uzyskaniu najspieszniejszym i najtańszym nowych arkuszy kuponowych do Listów Zastawnych Królestwa Polskiego pośredniczy tak jak poprzedniemi razy dom Bankowy w Krakowie: Antoni Hoelcel. (1124-4-10).

C. k. wy. uprzyw. jedy. prawdziwie poprawny KALLOMYRIN pomada wzmacniająca i farbująca włosy. Włosy najpiękniejszą ozdobą człowieka, odpowiednio hodować, aby je utrzymać przed wmaganiem się łysieniem, jest pewnie obowiązkiem; dlatego przestrzegamy usilnie przed wieloma środkami do farbowania włosów: farbuje one bowiem powierzchownie, ale ten tak szkodliwy metaliczny dodatek pali włosy, następstwem tego choroba cybulek włosowych i dna włosów. Pomada kallomyrinowa przeciwnie wzmacnia cebulki włosowe i system nerwowy głowy, usuwa tworzenie się łupieżu i liszaj, zapobiega wypadaniu włosów i popiera porost. Pomada ta jest najwygodniejszą i pewnie skutkującą środkiem do farbowania włosów, która siwe włosy trwale i naturalnie blond, na ciemno i czarno farbuje, i to tak, że włosy swój naturalny połyskujący kolor znowu otrzymują, który przed osiwiemieniem posiadały i nigdy już nie oświeją. Pomada ta nie wala ani skóry ani paznokci, ani białizny. Cena 2 złr. — z przesyłką 2 złr 10 c. Chrommelan, środek farbujący włosy. Chrommelan farbuje brody, brwi w jednej godzinie, bardzo pięknie, trwale i naturalnie ciemno lub czarno, i jest zupełnie nieszkodliwym środkiem. Cena 2 złr. 10 c. Główny skład wyrobu i rozsyłki u C. Russ, Wien, Wieden Waggasse N. 13. Składy: w Krakowie u p. J. Bartla — we Lwowie u p. A. Berlińera i Ruchera aptekarzy — w Koszycach u p. E. Eschweiga i S. — w Olomuńcu u p. Dra Schrötera — w Peszcie u p. Turbka i t. p. Za granicą: w Paryżu St. de Rue des Arts, 13 — w Londynie Leicester Sq. 9 — we Florencji Comptoir et Comp. w Berlinie J. Böhm — w Wroclawiu Ed. Gross, w Dreźnie H. Kellner i Syn — w Wenecyi Zanini apt. — w Weronie Ed. Silberkrans. (907-7-13) w Jassach Jasiński, — w Aleksandryi J. Zimmer. Dr. E. Hirsch, członek Wydziału med. — Karol Russ, magister farmacji.

Ces. król.

KOLEJ

KAROLA



uprzywil.

GALIC.

LUDWIKA

## OBWIESZCZENIE.

Budowa części uzupełniających warsztaty

w głównym Dworcu c. k. uprzywil. galicyjskiej kolei żelaznej Karola Ludwika we Lwowie — równie jak i

szopy (ogrzewalni) na 12 maszyn wraz z tenderami i należącego do niej budynku na rezerwoary wodne, oddane będą w drodze ofert.

Dotyczące projektu wraz alegatami mogą być przejrzane, począwszy

od dnia dzisiejszego aż do d. 4 Lipca r. b.,

w Biórach podpisanej Dyrekcyi ruchu.

Przejrzenie projektów wraz z alegatami musi być stwierdzone własnoręcznym podpisem pp. Oferentów.

Roboty przy warsztatach obliczone są na 63.165 złr. 54 centów — zaś przy ogrzewalni na 60.898 złr. 4 centy.

Pisemne opieczetowane i marką 50-centową ostępłowane oferty winny być osobno na każdą z tych dwóch budowli sporządzone, które Bióro Dyrekcyi ruchu

na dniu 6 Lipca r. b. do godziny 12 w południe

przyjmować będzie.

Oferty na wymienioną budowę warsztatów winny być w wadyum 3.200 złr. — ogrzewalni zaś 3.000 złr. zaopatrzone, które wadyum albo w gotówce albo papierach publicznych, według kursu dziennego obliczonych, lub też w asygnatach Zakładów bankowych złożone być może.

Oferty muszą zawierać oświadczenie, czyli i jakie odsetki oferent przy objęciu rzeczzonej budowy od sumy — według przejrzanych cen jednostkowych obliczonej — opuścić zamierza.

W końcu musi oferta zawierać Deklarację, iż przedsiębiorca w przeciągu dni czterdziestu od oferty się nie cofnie.

Rada Zawiadowcza zastrzegając sobie prawo odrzucenia przedłożonych ofert, nie da się powodować przy wyborze przedsiębiorcy li tylko najniższą cyfrą oferty. (1201-1-3)

Lwów dnia 19 Czerwca 1868.

Dyrekcya ruchu

c. k. uprzyw. kolei galicyjskiej Karola Ludwika.

LEKARZ ZĘBÓW  
Hermann Alphons,

udaje się z ostatnim Lipca w swą podróż do Niemiec: w dniu 15 Sierpnia przyjeżdża do Bilska, a około połowy Września do Cieszyna na Śląsku, i powraca dopiero ostatniego Września do domu, (1164-2-6) nie będzie go więc w Krakowie przez dwa miesiące: Sierpień i Wrzesień, Jego tutejsze miejsce zamieszkania pozostaje to samo: Ulica Grodzka Nr. 99, przy rogu ulicy Poselskiej. Wszelkie zapytania i przesyłki, uprasza nawet podczas swej nieobecności pod powyższym adresem do siebie przysłać.

## Posiadacze

Akcyj południowych (Lombardów), bez kuponów, mogą bezzwłocznie dostać w zamian także

Akcy z nowymi arkuszami kuponowymi (1159)

lub do własnych Akcyj kupony uzyskać w kantorze bankowym

Stanisława Feintucha.

Hambursko-amerykańskie Towarzystwo akcyjne żeglugi parowej.

Bezpośrednia jazda statkiem parowym między Hamburgiem i Nowym Jorkiem

dotykając Southampton za pomocą pocztowych statków parowych:

|          |           |            |            |             |          |
|----------|-----------|------------|------------|-------------|----------|
| Cimbria  | we Środek | 17 Czerwca | Germania   | we Środek   | 8 Lipca  |
| Saxonia  | do        | 24 Czerwca | Allemania  | do          | 15 Lipca |
| Borussia | w Sobotę  | 27 Czerwca | Holstia    | do          | 22 Lipca |
| Hammonia | we Środek | 1 Lipca    | Westphalia | (w budowie) |          |

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. 165, druga kajuta tal. 100, Międzypokład 50 tal. Cena przewozu towarów: L. 2, od beczki o 40 stopach sześciennych hamburskich z opuszczeniem (Prinago) 15%, dla ordynaryjnych towarów, według umowy. (116-12)

Porto listowe do i ze Stanów Zjednoczonych 4 sgr. Listy powinny być oznaczone: per Hamburger Dampfschiff.

Oraz między Hamburgiem i Nowym Orleanem.

na wycieczkę do Havru i Havanny — i napowrót z Havanny, dotykając Southampton.

|          |             |                |          |                |                 |
|----------|-------------|----------------|----------|----------------|-----------------|
| Saxonia  | w Czwartek  | 1 Października | Saxonia  | w Czwartek     | 31 Grudnia      |
| Bavaria  | w Niedziele | 1 Listopada    | Bavaria  | w Poniedziałek | 1 Stycznia 1869 |
| Teutonia | we Wtorek   | 1 Grudnia      | Teutonia | do             | 1 Marea         |

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. 200 — druga kajuta tal. 150 — Międzypokład tal. 75.

Cena przewozu towarów: L. 2: 10 od beczki 40 stopach sześciennych z opuszczeniem 15% Prinago.

Bliższych szczegółów udziela: August Bolten następca Millera w Hamburgu.

Zupełnie ważne kontrakty przewozu zawierają umocowni Agenci: Star & Geisbofer w WIEDNIU, Mehlmarkt Nr. 11 i p. I. Eichenholz w KRAKOWIE.

## Willa

w bardzo pięknym położeniu, dobrej glebie, odległa pół godziny od Krakowa, dobrze zagospodarowana i ładnie urządzona, z wolnej ręki do sprzedania. Dowiedzieć się w Krakowie Gmina IX Licz. 10 na Smoleńsku. (1175-1-3)

## HEMOROIDY,

nawet zastarzałe, można bardzo prędko wyleczyć przez użycie POMADY p. Rögner, mającej własność roztrawiania i rozpędzania. Cena bardzo przystępna.

## PAPIER ELEKTRO-MAGNETYCZNY

p. Rögner, leczy gościec, bólesci krzyża, paralizę, jak również katar, irytację piersi i naczyń oddechowych.

Skład główny w Paryżu przy ulicy S. Marcina Nr. 225 — w Krakowie w aptece pana Micyńskiego — we Lwowie w aptece pana Piotra Mikolasza. (1029-5-24)T

## Ubiory letnie płóciennie.

Pierwsza c. k. nadworna



Fabryka towar. płóciennych w Wiedniu.

Leopoldstadt, Taborstrasse N. 6 i 8. poleca swój wielki Skład własnych wyrobów wszelkich gatunków rosyjskich płócien, drylów, drylizków i wzorowych materij w najdogodnym wyborze i najgłębszej jakości, które dla pozbicia się ogromnych zapasów, w skutek ciągłego spadku ceny przedziawia po cenach wyprzedzających rachowane i oddawane będą, a to:

Cale ubranie (9 łokci) prawdziw. rusk. płótna tylko 2 złr. 20 c.

do (9 łok.) drylu nat. tylko 2 złr. 24 c.

do (9 łok.) podwój. przerab. nieprzemak. drylu 4 złr.

do (9 łok.) prusk. drylu potrójnie i poczw. przerab. 4 złr.

Najbogatszy wybór materij ruskich modnych, w paski i kratki dla mężczyzn, najnowsze desenie, za łokieć po 45, 50, 55, 60, 70, 80, 90 c. i 1 złr.

Największy wybór wytwornych ruskich płócien, za łokieć 35, 40, 45, 50, 60 c.

Najpiękniejszy wybór najczystszej podwójnie przerabianego płótna i naturalnego drylu, za łokieć 40, 45, 50, 55, 60 c.

Wełniany batyst turneński, nader ulubiony gatunek, łokieć po 45, 50, 55, 60 i 70 c.

Cale szatki po 80 łokci siwego drylu inianego, 4, 6, 50, 7, 7 1/2, 8, 9, 10, 10.

Listowne polecenia zamiejscowe za nadesłaniem gotówki lub pobraniem pocztowym, będą najkrótszą drogą, a największą starannością pod zaręczeniem wypełnione.

Cenniki i zupełne zbiory okazy ze wszystkich na składzie będących wyrobów fabrycznych, będą na żądanie bezpłatnie i oplatnie przesyłane. (959-6)

Adres: K. k. Hof-Leinen-Waaren-Fabrik in Wien, Leopoldstadt, Taborstrasse Nr. 6 & 8.

## Graben Nr. 3

1. Stock, Ecke der Kärntnerstrasse w Wiedniu

## Skład Ubiorów

Kellera i Alla,

odznaczony

najwyż. medalami 1867

poleca najwytworniejsze męskie suknie własnego wyrobu, według najnowszych żurnalów mody, po zadziwiająco tanich cenach.

## Letnie ubrania

12 złr.

## Płóciennie ubrania

od 10 do 26 złr.

Surduty wiosenne . . . . . od 5 do 24 złr.

Wierzchnie surduty . . . . . od 8 do 28 „

Surduty do polowania . . . . . od 6 do 22 „

Fraki i surduty . . . . . od 14 do 28 „

Kiekie suknie . . . . . od 16 do 30 „

Ranne suknie (szlafroki) . . . . . od 8 do 26 „

Cale ubiory . . . . . od 12 do 36 „

Surduty kancelaryjne . . . . . od 4 do 12 „

Spodnie . . . . . od 4 do 12 „

Kamizelki . . . . . od 2 do 8 „

Ubiory gimnastyczne . . . . . od 3 do 8 „

Prócz tych wszelkie możebne

przedmioty ubiorów męskich.

Zamówienia oświadczenia lub listownie za łaskawym oznaczeniem miary szerokości piersi (piersi i płoców), szerokości brzucha (naokoło stannu), długości kroku, będą za przysłaniem należności lub za zaliczką pocztową najdokładniej wypełniane. Cenniki na żądanie rozesłane są bezpłatnie. (1551-100-200)T

Aby zaufanie Szanownej Publiczności, którem jesteśmy zaszczytowi, i nadal pod każdym względem zachować, ze względu na dzień przychodzących nowych próbek materij do przejrzania przesyłać, bierzemy więc na siebie, przy oznaczeniu koloru i ceny, wybór Sukien według naszego najsumienniejszego sądu — dodajemy do każdej paczki kartkę zarczenia, że Suknie od nas wzięte, jeżeli z jakiegoś powodu nie są odpowiednio, przyjmujemy takowe napowrót.

Keller et Alt. Graben Nr. 3, Wien.